

KURJER RZESZOWSKI

PREKUPATA za „Kurjer Rzeszowski“ wynosi dla miejscowych rocznie 4 zbr. 50 ct., półrocznie 2 zbr. 25 ct., kwartalnie 1 zbr. 12 ct., miesięcznie 40 ct., dla zamiejscowych rocznie 5 zbr., półrocznie 2 zbr. 50 ct., kwartalnie 1 zbr. 25 ct., miesięcznie 40 ct. — Wzrost pojedynczy kosztuje 12 ct.

Wychodzi w każdą niedzielę.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI znajduje się w Rzeszowie w Księgarni J. A. Palasa (H. Osowy). — CENA OGŁOSZEŃ: 1 ct. od miliona objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit). — Reklamy w rubryce „Nadobna“ po 10 ct. od wiersza. — Receptów nadawanych Redakcyi nie wraca.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1. stycznia 1887 rozpoczyna my piaty rok wydawnictwa „Kurjera Rzeszowskiego“.

Zapraszamy do przedpłaty, która wynosi:

rocznie:

dla miejscowych . . . 4 zbr. 50 ct.
dla zamiejscowych . . . 5 „ — „

kwartalnie:

dla miejscowych . . . 1 zbr. 15 ct.
dla zamiejscowych . . . 1 „ 30 „

Ongi a dzisiaj!

Dnia 12. b. m. obchodziliśmy wielkie święto narodowe, poświęcone pamięci największego z królów naszych, pamięci króla Stefana Batorego. My, Polacy w Galicji, którym wolno pod błogiem berłem panującego monarchy jawnie przyznawać się do narodowości naszej, czcić publicznie świętą przeszłość naszą historyczną, — my obchodzimy to święto narodowe głośno, uroczyście, publicznie; bracia zaś nasi

za kordonem, nad którymi cięży brutalna ręka przemocy i gwałtu, obchodzili je w ciszy, w sercu, w skupieniu ducha.

Lecz bez wątpienia na całym obzarcie dawnych ziem polskich nie było serca polskiego, któreby w tym uroczystym dniu, poświęconym pamięci i czci wielkiego króla bohatera, nie było zabiło tętnem przypieszonem, nie odczuło narodowej dumy na wspomnienie świętej przeszłości; któreby wyrwawszy się z uścisków ubezwładniającej dzisiaj naród zmyru panslawizmu i pangermanizmu, przy jaskrawem świetle przelatujących po horyzoncie politycznym błyskawic, nie dostrzegło pogodniejszej, szczęśliwszej doli dla skolatanego wszelkiego rodzaju uściskiem narodu, a to już w niedalekiej przyszłości.

Gdy się myślą przeniesiem trzy wieki wstecz, w czasy panowania wielkiego Batorego, mimowoli musi zapełnić pierś naszą uczucie siły, szlachetnej dumy i godności własnej. Czasy Batorego, to szczyt świetności naszej. Na tronie zasiadł król, który wzbudzał podziw i uznanowanie potęgą ramienia, siłą woli żelaznej, bystrością politycznego rozumu; król, miłośnik i protektor oświaty, sędzia sprawiedliwy, wierny

syn kościoła, a przecież wyższy tolerancją od wszystkich współczesnych władców. Tron królewski otaczają ludzie wypróbowanej uczciwości, ludzie światli, pełni energii i poświęcenia w sprawach publicznych, wielcy wodzowie i politycy; reprezentacja narodu, złożona z sejmu i senatu, choć burzliwe w łonie swem mieściła żywioły, pojmuje ciężary na niej obowiązku popierania żywotnych interesów narodu, ugina się pod mądrym a silnym berłem króla bohatera, i nie szczędzi ofiar, by wielkie jego zamiary pomyślny uwieńczył skutek. Wolny, potężny, bogaty naród, rozwija i pielęgnuje oświatę i rozwija ją do tak wysokiego stopnia, że obcy dziwią się temu rozkwitowi, sławią, iż muzy porzuciwszy piękne niebo Włoch i Grecyi, zimną Sarmacją (Polską) obrały sobie za siedlisko.

A rzucmy okiem w stronę Wołgi, Oki i Klarmy, gdzie dopiero od wieku z tatarskiej niewoli wyzwolona Moskwa, zaczyna rozwielać się w Słowiańszczyźnie; jakże ciemny, jak strasznie smutny obraz przedstawia się naszym oczom! Na tronie wielkoksiążęcym rozpięta się Iwan Groźny, pan życia i śmierci swych niewolników; wola jego

Z PAMIĘTNIKÓW POWSTAŃCA.

NAPIISAŁ PICCOLO.

4)

(Dokończenie).

(Leontyna. — Przebrany za porobka jadę z wójtą po piwo do Nianka. — Przystoczony w urzędniku dostają się do Rzeszowa).

Wpadają żołnierze klnąc: psia wiara, u-cik nam jeden — gdzieście go tu schowali?

Słyszę jak skrzyła zasówka, drzwi się otwały... Już po mnie — westchnąłem.

Tymczasem zagrział głos gniewny kucharza:

— Na! — lap — trzymaj! tam do słoja go schowałem... podaj go z leguminą panu kapitanowi!

Drzwi trząsy — widocznie kucharz zamknął je przed nosem ciekawym żołnierzom.

— Wynosić mi się z kuchni, nie przesiadać mi, bo jak się poprzyrzępa, to się będziecie mieli spyzasa od pana kapitana.

Nastąpi cisza... widać odeszli żołnierze, odetchnąłem swobodnie, zrzucając ze siebie siennik. Za parę minut wszedł kucharz

do komory niosąc w rądelku dymiącą się potrawę.

— Pozbyłem się tych drabów, teraz pan bezpieczny, rzekł poczciwy kucharz. Pewnie pan będzie głodny, tu jest mały befsztyk, a tam na półce stoją szaszki z winem — to na dole francuskie, u góry węgierskie, pij pan co się podoba.

To powiedziawszy podał mi rądelek, widelic, nóż i odszedł.

Befsztyk smakował mi wybornie, popłukałem go winem francuskim.

Posiłony znakomicie, zacząłem rozmyślać nad swem położeniem; światłem nie było wcale. Dalekoż uciekłem! Jestem jak byłem na tym samym dziedzińcu, otoczony temi samymi strażami, jak się tu wydobędę z pułapki!

Gdy tak rozmyślałem, otwierają się drzwi i wchodzi jakiś jegomość, okryty datą busą. Był to rzadka gospodarka. Nie będę szczegółowo opisywał naszej rozmowy. Kazał mi wdrzać bundę na siebie, dał mi na głowę czapkę myśliwską i poprowadził ze sobą, już się zmierzchno. Idąc przez dziedzińiec spotkałszy żołnierzy, którzy pana rządę pozdrawiali, On mó-

wił do mnie o interesach lasów, dając różne zlecenia. Doszliśmy szczęśliwie do pałacu, wprowadził mnie bocznymi drzwiami do wnętrza.

— Pozwól pan, ja wskażę panu drogę, — Dokąd idziemy? — zapytałem ciekawie.

— Zaraz się pan dowiesz i otworzył drzwi, puszczając mnie przodem do pokoju.

— Leontyna! Panil!..

— Pan Henryk! zawołaliśmy prawie równocześnie, i ręce nasze splotyły się w serdecznym uścisku.

— Jakże się cieszę widokiem panil ale skądże się tu wziął? Czy jako anioł pocieszył strapiionych?

— Przybyłam z rodzicami majora, który niestety umierający — i bra zaćmiła błękit jej jasnego oka.

— Więc tak źle z majorem, nie masz już żadnej nadziei?

— Żadnej, amputowano mi rękę i dzisiaj lekarz oświadczył, iż nie ma ratunku, przyszła gangrena.

— Czy mógłbym go zobaczyć?

jest prawem, jest przykazaniem, naród, to podnówek carski, po którym stopa samodzielnicy stąpa, nie bacząc ile głów w proch zetrze! — Obluda, fałsz, duma, obelga, podłość, nieukrośna tyrania w parze z tchórzostwem, oto cechy nieokielzanego żadnem prawem despotyzmu, dźwierżającego berło nad milionami; a te miliony poddanych, niewolników, to tłum bez woli, bez myśli, bez jakiegokolwiek poczucia godności ludzkiej. Moskwa za Iwana, to Azja, rządzona ręką azjatyckich lub perskich satrapów, Azja z ducha, obyczajów, niewoli, tylko niższa jeszcze stokroć oświatą i materialną kulturą.

Jakież to rażące kontrasty!

Polska — Moskwa, to ogień i woda, to światłość i ciemność, to dwa żywioły, które się obok siebie ostać nie mogą!

Król Batory bystrością geniuszu swego przewidywał, że od Moskwy grozi Polsce, Słowiańszczyźnie, a w dalszej przyszłości i całej Europie zagłada i zniszczenie wolności i cywilizacji, dlatego wszczął bój z Iwanem Groźnym, widział go zwycięsko i byłby niechybnie starł głowę tej chydrze krwiożerczej, gdyby nie była powstrzymała jego zwycięskiego pochodu swoim niewczesnym pośrednictwem stolica apostołska, która się dała uwieść chytrym obietnicom moskiewskiego samodzielnicy i uwierzyła mu, że wraz z narodem całym połączy się z kościołem katolickim, jeżeli tylko ojciec święty nakłoni króla polskiego do zawarcia pokoju. Batory, wierny syn kościoła, ustąpił, zawarł pokój, choć wiedział z góry, że Iwan nie dotrzyma przyrzeczenia, co też rzeczywiście nastąpiło. Król w przewidywaniu tego wypadku gotował się do nowej wojny, gdy śmierć nieubłagana

przerwała samo życie tego wielkiego męża.

Batory zamierzał dokonać unii Moskwy z Polską i zwycięstwo jego nad nią byłoby położyło kres tyranii, a otworzyło nową erę oświaty i wolności dla kilkudziesięciu milionów Słowian, jęczących do dziś dnia pod stopą despotycznego caratu!

Ideę Batorego nie podjęli następni królowie; hydra moskiewska rosła od wieku do wieku, tużąc się krwią i ciałem Polski, oraz innych sąsiadów, aż wyrosła dzisiaj na potwór stógłowy, otwierając swe paszcze na pożarcie całej Europy.

A z nami co się stało przez te lat trzysta?! Zaisze położenie nasze jest czarne, rozpaczliwe; rozdarci, zdeptani, stajemy się igraszką wrogich żywiołów, grunt usuwa się z pod nóg naszych, większość braci naszych wiedzie nędzny żywot paryasów wśród wolnych narodów. Lecz czyliż mamy, poddając się rozpacz i zwątpieniu, opuścić ręką bezczynnie, dać się zgnieść przemocy i uleść zagładzie?!

Nie daj Boże, byśmy takiej mieli dożył chwili!

Nad Europą poczyna świtać dzień szczęśliwszej ery, narody i rządy budzą się z letargu, wśród dyplomacyi poczyna się ożywiać uczucie sprawiedliwości, oraz poznanie, że Moskwa zagraża, jak przed wiekami Atylla na czele dzikich Hunów, cywilizacji i wolności Europy.

Nie długo więc już może nadejść chwila, że ta sama Europa, co obojętnie spoglądała albo nawet czynną rękę przyłożyła do naszego upadku, poda nam dłoń pomocną, byśmy się dźwignęli. Chcąc położyć tamę zgubnemu postępowi zaborczemu Moskwy, potrzeba jej jako zapórę przeciwstawić silny żywioł

polaki. Lecz bez naszego współdziałania, bez naszej pracy, bez ofiar i poświęcenia dzieło to nie przyjdzie do skutku.

Cofając się więc duchem i sercem wstecz, w czasy Wielkiego Batorego, uczmy się karności, porządku, pracujmy wytrwale na każdym polu, rozwijajmy i pielęgnujmy oświatę, bądźmy religijni (ale nie fanatykami religijnymi), jak ów król bohater, który będąc gorliwym katolikiem mawiał: że rząd nad sumieniami Boga należy. Pracą, oświatą i karnością dowiedziemy Europie, że jesteśmy żywiołem porządku, żywiołem, który jeden wśród rzeszy ludów słowiańskich zdolen rozwinąć i utrzymać prawdziwą cywilizację i oswobodzić Europę od ciężkiej wiecznie nad nią zmory zaborczego caratu, oswobodzić ją od tego gnębiącego dobrobyt i spokój narodów wiecznego pogotowia wojennego. Niech ten ogień, co zapłonął w sercach naszych w dniu poświęconym pamięci Wielkiego Króla naszego, nie będzie ogniem słomianym, lecz niech gorząc wiecznym zniczem, zagrzewa nas do pracy, wytrwałości i poświęcenia.

Sprawy miejskie.

Dwudzieste z rzędu, pełne posiedzenie Rady miejskiej, odbyło się 16. b. m. w obecności 23 członków, pod przewodnictwem dr Fechtdega. Po odcytniu protokołu zapytuje radny p. Rotter, jaki los spotkał wniosek jego, dotyczący zapotrzebowania miasta wodę; odpowiedź przewodniczącego objaśniła go, iż wniosek ten został udzielony do rozpatrzenia się i przygotowania sekcji II.

W porządku dziennym wniosek Zwierzchności co do obdzielania noworocznego

— Lepiej nie, byłoby to i dla pana i dla majora zbyt bolesne; już widok rozpaczających przy łóżu jego rodziców musi mu sprawiać ciężkie męczarnie w ostatnich chwilach życia. Och, jakże smutno a tak prędko skończyły się nasze świetne rojenia, nasze cudne marzenia...

— Nie rozpaczajmy, odrzekłem, klęska nasza i utrata majora drogiego, to jeszcze nie upadek świętej sprawy naszej. Ojczyzna widać potrzebuje jeszcze więcej ofiar, więcej poświęceń, musimy być do nich gotowi.

— Tak, panie Henryku, musimy wytrwać do końca i pracować bez wytchnienia dla dobra świętej sprawy, rzekła ścisłając ponownie mą rękę, a oko jej paliło żywym blaskiem tego głębokiego uczucia miłości ojczyzny, które jej piersi przepelniało.

— Jak długo pani tu zabawi?

— Dokładnie nie wiem, lecz sądzę że nie długo, gdyż zaraz po pogrzebie majora wracamy do Lwowa. A pan co zrobisz ze sobą?

— Jak na teraz uciekam, i jeżeli mi się uda ucieczka, przybędę bezwzględnie do

Lwowa, tam zdecyduję się, w którą się stronę obrócić.

— Pan nas odwiedzisz?

— Bezwzględnie!

— Chciałbym rada jak najdłużej z panem rozmawiać i dowiedzieć się wszystkich szczegółów waszej wyprawy, nie chcę jednak dłużej zatrzymywać z obawy, by pana ponownie nie przyczestowano. Rządca tutejszy, bardzo zacny człowiek, ułatwi panu ucieczkę, lecz trzeba się spieszyć!

— I jabyłem pragnął choć kilka chwil dłużej być obok ciebie, pani, pokrzepić się twym widokiem, lecz uznaję sam, że cię pożegnać muszę, droga siostrze.

— Więc we Lwowie, rzekła, podając rękę na pożegnanie.

— We Lwowie do widzenia, odrzekłem całując rozrzwinyony biały, drobną rączkę.

— Może braciśkowski brak funduszów... odczwała się nieśmiało zakłopotana, i sięgnęła do kieszonek.

— O nie, nie, siostruniu, dzięki ci serdecznie za to dobre serduzisko, mam fundusz zupełnie wystarczający i jeszcze raz ucałowałem tę rączkę, tak skóra do niesienia pomocy. — Bądź Pani zdrowa! —

Do widzenia we Lwowie! jeszcze jeden uścisk rąk i szybko wybiegłem do sieni.

Rządca, który przez ten czas czekał na mnie na dziedzińcu, wziął mnie pod rękę i wśród rozmowy poszliśmy ku stajniom, gdzie stała jego bryczka, już zaprzężona. Usiadłem obok niego i wyjechaliśmy za bramę dziedzińca. Gdyśmy ujechali parę set kroków, kazał rządca woźnicy stanąć i rzekł:

— Tutaj zaczną się kręcić patroli; widząc kogoś jadącego ze mną, będą indagaować i łatwo pana przyczestują.

— Cóż więc zrobić? zapytałem zmieszany.

— Musisz się pan wcisnąć pod kozioł, ja pana przykryję słomą.

Uczyniłem zadość żądaniu pana rządcy i wciśnięty jak snopek w ciasną przestrzeń pod kozłem, dojechałem do folwarku, gdzie mieszkał pan rządca. Gdyśmy spotyli smaczną kolację, i napili się gorącego ponczyk, oświadczył mi, że u niego nocować nie mogę, bo się spóźniła u siebie tej nocy rewizyi, ale poleć mnie na wieś do jednego z gospodarzy, dawnego karbownika, człowieka pewnego, po któ-

urzędników i służ Magistrate. Na wniosek dr Segla odbywały się rozprawy nad tym przedmiotem przy zamkniętych drzwiach, w skutek czego nie możemy podać wyniku dłuższej debaty, jako się z tego powodu wywiązała.

W skutek rozpisania powtórnej licytacji na dzierżawę rzeźalni, zgłosiła się spółka, pp. M. Eckstein i Zangon (dotychczasowi dzierżawcy), którzy ofiarują jako roczny czynsz dzierżawy od 1 stycznia do 31 grudnia 1887 360 złr. Zwierzchność wniosła, by wobec tego, że Rada na poprzednim posiedzeniu nie zgodziła się na wzięcie rzeźalni we własny zarząd, dalej wobec tego, że w skutek powtórnej już licytacji nikt więcej oprócz wymienionej spółki nie zgłosił się, — przyjęła ofertę pp. Ecksteina i Zangona, tem bardziej, że ostateczny termin zbliża się już. Wniosek ten jednak nie utrzymał się. Dr Drobner twierdził, że dlatego dochód z rzeźalni rokrocznie się zmniejsza, ponieważ konsum mięsa wskutek ubytku ludności (?) ustawicznie maleje. Wątpią o tem radni, pp. Niemetz i Arvay, a ostatni proponuje, by miasto samo zajęło się zarządem rzeźalni, tem bardziej, że jak to cyfry wskazują (wnioskowca przytacza na podstawie pewnych danych ilość bitego rocznie w mieście rzeźalni była mniejszego i większego) dochód nie jest tak małym, by przy skromnych wydatkach administrowania nie można go było powiększyć. Wniosek ten Rada przyjmuje.

W dalszym ciągu odczytuje przewodniczący list radnego p. Niemetza, który podaje jako powód absoluty brak czasu do dokładnego wypełnienia przyjętych obowiązków, rezygnuje z godności członka komisji budowy szpitala. Rezygnację przyjęła Rada do wiadomości.

Z porządku rzeczy przychodzi pod obrady sprawy, dotyczące wyłącznie chrześcian,

w skutek czego niechrześcijańscy członkowie Rady opuszczają salę posiedzeń, a krzesło przewodniczącego obejmuje najstarszy wiekiem, asesor, dr Zbyszewski. Imieniem sekcji II referuje radny ks. Fałat sprawę zarządu funduszem ubogich chrześcian.

Sekcja II przejrzawszy rachunki znalazła wszystko w porządku; dochód przedstawiła kwotę złr. 6162 i 55 ct., rozchód przeszło 4800 złr.; wnosi przeto o udzielenie Naczelniectwu absolutoryum, na co Rada zgadza się, dodając jeszcze wniosek dr Jabłońskiego z poprawką p. Niemetza, a mianowicie zauważa Rada, by w przyszłości Naczelniectwo przestrzegało ściśle §§ 90. i 91. ustawy gminnej (t. j. by sprawę tego rodzaju załatwiał Naczelniectwo w porozumieniu z chrześcijańskimi członkami Rady).

Na tem posiedzenie zakończone.

Budżet powiatowy.

Dnia 3. b. m. odbyło się pełne posiedzenie wydziału rzeszowskiej Rady powiatowej. Pomiędzy innymi uchwalono preliminarz funduszu powiatowego i drogowego na rok przyszły, który się tak przedstawia:

A. Fundusz powiatowy. I. Rozchody. 1. Zaległości biernie 457 złr. 75 ct., 2. urządzenie biura 50 złr., 3. czynsz za lokal 380 złr., 4. opał i światło 140 złr., 5. pensya sekretarza 1200 złr., 6. pensya kancelisty 500 złr., 7. pensya dyktarjusza 400 złr., 8. pensya weterynarza 100 złr., 9. pensya woźnego 250 złr., 10. pensya stróża 72 złr., 11. remuneracya dla urzędników 100 złr., 12. dodatek dla urzędnika prowadzącego duplikaty kas pożyczek gminnych 350 złr., 13. pauszalia kancelaryjne dla urzędników 34 złr. 56 ct., 14. papier, druki i inne artykuły kancelaryjne 175 złr., 15. pranie ścierek 6 złr., 16. kasa ogniotrwala 150 złr., 17. Bursie gimnaz. subwencya 100 złr., 18. szkole przemysłowej subwencya 100 złr., 19. Towarzystwu kółek rolniczych 20 złr., 20. różne nadzwyczajne wydatki 329 złr.

79 ct. — Na potrzeby szkolne 5701 złr. 58 ct. Ogółem 10.616 złr. 68 ct.

II. Przychody. 1. $2\frac{1}{2}\%$ dodatków do podatków bezpośrednich w sumie 190.051 złr. 2 ct. — 4751 złr. 27 ct., 2. zaległości czynne 163 złr. 83 ct. — Na pokrycie potrzeb szkolnych 3% tj. 5704 złr. 63 ct. Ogółem 10.616 złr. 73 ct.

B. Fundusz drogowy. I. Rozchody. 1. Pensya, pauszalia drogowe i kancelaryjne inżyniera 1112 złr. 48 ct., 2. pensya 24 dróżników powiat. 3180 złr., 3. pomoc dla 24 dróżn. przy rozrzucaniu asfaltu 538 złr., 4. remuneracya dla urzędników i służ drogowych 500 złr., 5. konterwasya dróg pow. 13.727 złr. 60 ct., 6. budowie i reparacye na drogach powiat. 9877 złr. 94 ct., 7. zabezpieczenie domków mytniczych i czynsze z placów 50 złr., 8. narządza dróżnikowi 300 złr., 9. część dla pow. Jasło z myta strzyżowskiego 48 złr. 50 ct., 10. na umorzenie pożyczki w sumie 6750 złr. w Kasie oszczędn. 750 złr., 11. opłata 6% od tej sumy 425 złr., 12. zakupno walca 500 złr., 13. na umorzenie pożyczki rządowej w sumie 4000 złr. na drogę Tyczyn-Jawornik, 7 rata 444 złr. 44 ct., 14. pensya dla wdowy po inż. Buczaniewiczu, 300 złr., 15. na umorzenie pożyczki, w Wydziale krajowym zaciągniętej, na budowę mostu na drodze Rzeszów-Ujazd, 2 rata, 1000 złr., 16. na umorzenie pożyczki w Wydz. kraj. w r. 1873 zaciągniętej, 15 rata, 636 złr., 80 ct., 17. dotacya dla pow. funduszu dróg gminnych 700 złr., 18. różne nieprzewidziane wydatki 773 złr. 58 ct. Ogółem 35.297 złr. 34 ct.

II. Przychody. I. Czynsz z prawa poboru myta: a) drogowego 1. na Wygnańcu 2775 złr., 2. w Babicy 1527 złr., 3. w Strzyżowie 850 złr., 4. w Staromieściu 3550 złr., 5. w Rudnej 2530 złr., 6. w Godowy 400 złr. b) mostowego: 1. w Tyczynie 2800 złr., 2. w Białowej 1650 złr. 50 ct., c) przewozowego: w Strzyżowie 500 złr. II. Datek mlyna parowego w Tyczynie, z powodu niezwykłego użycia drogi powiat. 300 złr. III. Datek dobrowolny m. Rzeszowa z kopytkowego 300 złr. IV. Ze sprzedaży starego materiału 60 złr. V. $9\frac{1}{2}\%$ dodatek powiatowy do podatków bezpośrednich w sumie 190051 złr.

regu już posłał. Tam się przenocuję a wczesnie rano exkarbownik zaprowadzi mnie do wójta, również zacnego człowieka, który mnie swymi kofmi odwiedzie do Niska. Stamtąd zaś musisz pan już o własnych siłach starać się dalej dostać, — dodał pan rzędcą.

— W Nisku mam kuzyna poczmistrzem, odrzekłem.

— Tem lepiej, odparł, on panu ułatwi dalszą podróż, to bardzo zacny człowiek!

Niebawem nadszedł zawieszany exkarbowny, pan rzędcą dał potrzebne objaśnienia, a ja, potęgnawszy serdecznie zacnego opiekuna mego, udałem się do zagrody wieśniaka.

— Weszliśmy do obszernej izby, oświetlonej kagankiem. Izba wyglądała jak zwykle wyglądają izby wszystkich naszych włościan. W jednym rogu stało obosowe łóżko, na którym spoczywała kobieta, zapewne żona gospodarza z kilkorgiem dziećmi, z drugiego kąta gdzie stał duży komin z nalepą, słysząc było silne chrapanie.

— Kaśka! a sliš no ta — alysa? Kaśka!

— He? — pyta rozbudzona Kaśka.

— Mówie, cobys ślaza.

Powoli zgramoliła się Kasia, ziewając i przeciągając się.

— Przynies ta z komory piezynie i pościel panu na pspiecku, a ty się połóż w stajni. Niech se pan wyliż na piezynie, tam będzie panu cieplej. A jutro musiewa wstać do dnia, jo pana zbudze.

— Dobrze, dobranoc wam gospodarzu.

— Dobranoc!

Rzuciłem się w ubraniu na postanie i niebawem usnąłem snem sprawiedliwego.

Ciemno było jeszcze zupełnie, gdy mnie gospodarz zbudził, koguty piał, było koło 4tej po północy. Obmywszy twarz i przetęgnawszy się krzyżem świętym, puściłem się z moim gospodarzem do chaty wójta, która stała na końcu wsi. Z okna widać było światło, weszliśmy do wnętrza; na kominie buchał ogień wesoly, przy kominie krzątała się swinna kobieta, przy stole siedział wójt, męczyzna średniego wieku, miał twarz przystojną, z której przebijała szczerść i wesole usposobienie.

— Pochwalony Jezus Chrystus, witajcie panie Bartłomieju i wy, pani Agnieszko, odzwał się exkarbownik.

— Na wieki wieków, odpowiedzieli wójtostwo. Psprowadziliście tego pana, co mi o nim wcora pedoł pan rzońca?

— Aha — przyprowadziłem.

— Niech pan siadają. Jaga, usmoż no ta z pore joj ze spyrak, tylko duchem, bo casu mało. To pon do Niska?

— Tak jest panie wójcie, jadę do Niska i będę wam bardzo wdzięczny i zapłacę za furmankę, co się będzie należało.

— Jakoś się ta zgodziwa, do wójta nie pójdem, bośwa u wójta, i zaśmiał się zadowolony ze swego dowcipu. Ale mój panocku, tak nie możeta jechać, trzeba brode ogolić i wdzioć sukmane. A cy pon potrafią powozić.

— Potrafię.

— To i dobrze, pojedziwa po piwo do Niska, jo jako gozda, a pon jako parobek, tylko zebyscie godali po nasemu albo się nie obzywali, gdy nos gdzie patrol zastymu.

— I to potrafię, panie wójcie.

— To i dobrze.

Wstał, poszedł do komory, przyniósł lusterko i brzytwę oraz mydło, zaświecił lampkę i prosił, bym się ogolił.

2 ct. — 18054 str. 84 ct. Ogółem przychody 35.297 złr. 84 ct.

Kronika jarostawska.

(„Kościszko pod Racławicami” w teatrze amatorskim. — Koncert w kasynie. — Wieczorek Mickiewiczowski. — Absolutyzm jarostawski).

Tutejsze tow. dramatyczne urządziło 5. b. m. przedstawienie amatorskie. Odegrano obraz historyczno-ludowy Anczyca p. t. „Kościszko pod Racławicami”.

Chociaż sztuka ta, ze względu na wystawę i sceneryę, więcej na wielką scenę się kwalifikuje, to mimo tego, dzięki doskonałej grze pp. amatorów, jakoteż staranności reżyserji, przedstawienie to i na naszej amatorskiej scenie wypadło bardzo dobrze.

W szczególności trudno się zapuszczać, niewiadomo bowiem komu tu oddać pierwszeństwo, czy uroczemu gronu pań, z których każda ze swiej roli znakomicie się wywiązała, czy dziarskim krakusom i ich śpiewom, czy pięknie a historyczno-wiernie postrojonym ulanom i moskalom. Występowało na scenie blisko 40 osób bez żadnej pomyłki lub zamieszania.

Pani Grab... oddała rolę starościny Szujskiej z właściwą sobie dystynkcyą i inteligencyą, z naturalnem a tak rzadkiem u amatorów, prawdziwem przejęciem się rolą i rutyną, która wskazuje w pani G. znakomitą akwizycyę dla sceny amatorskiej. Również dobrze wywiązała się pani Al... z roli Filomeny. Doskonale oddała rolę Lichockiej panna Stor... Nader miłym zjawiskiem na scenie była pna Gab... w roli Anny, którą oddała z właściwym sobie wdziękiem i swobodą. Pna W... kilkakrotnie już przekonała nas, że posiada wielki talent dramatyczny, to też i tym razem wywiązanie się jej z roli Brandyski nie pozostawiało nic do życzenia, jak również gra pny Męż... w roli Bar-

bary, zony Bartosza. Role męskie również doskonale były odtądzone. Znakomicie grali pp. Zal... w roli Kościuszki, dr. Kal... w roli Lichockiego, Kml... w roli starosty Sztajskiego, bardzo dobre były postacie Nicefora i Onufrego, przedstawiane przez pp. Bork... i W... oraz Bartosza p. Tal... Również dobrze wywiązali się pp. Tom..., Gru... Zaw..., Gan..., Zab..., Baj..., Fisch..., Szeff..., Kraś..., Ra...

W niedzielę dnia 12. b. m. powtórzyło Tow. amatorskie sztukę tę na powszechnie żądanie. Kierując się chwalebna myślą, ażeby utwór ten ludowy, pełen pięknych myśli i uczuć patriotycznych, dać poznać szerszej publiczności, a głównie mniej szanownym mieszczanom i wieśniakom, zniżono znacznie ceny wstępu, to też popyt za biletami był niesłychany, a wiele osób przybyłych z okolicy, odjechało z niczem, gdyż pomimo usiłowań staroś., biletów nie dostali. Przedstawienie wypadło również świetnie jak pierwszemu razem, a nawet lepiej, dodano bowiem opuszczoną przedtem odsłonę „Przysięga Kościuszki”, która odegrana z prawdziwem przejęciem się, głębokie sprawiła wrażenie na widzach.

Towarzystwo amatorskie posiada siły, które i na każdej większej scenie występowałyby mogły, i nie dziw, wszak Towarzystwo liczy kilkanaście lat istnienia, a niektórzy jego członkowie od samego początku prawie bez przerwy występują, mają więc obok zdolności i rutynę artystyczną.

Przedstawieniem kierował profesor Bobin, któremu Towarzystwo swe istnienie zawdzięcza; ułożeniem obrazu z żywych osób zajął się profesor Dziwiński, będnący oraz prezesem Towarzystwa, ognie sztuczne stworzył profesor Przybyłki, gospodarz Towarzystwa. Znakomite usługi Toddali owarzystwu: inty-nier kolejowy p. Wawrzeszkiewicz i profesor Zbierchowski, kierujący śpiewem; wszech-

stronnego i bardzo cennego poparcia doznaje Towarzystwo ze strony p. Władysława Grabowskiego, tutejszego adwokata.

Zarząd sceny amatorskiej powziął z tego powodu myśl urządzenia po trzeci raz przedstawienia.

Dnia 11. b. m. odbył się w sali Kasyna polskiego koncert muzyki wojskowej pułku 40. Catość koncertu wypadła z właściwą tej muzyce starannością. Z obfitość, bo 10 numerów liczącego programu, wymieniamy utworę z „Don Juana” Mozarta i z „Halki” Moniuszki, które wykonano z należytą precyzją. Utwór Webera „Imitation à la danse”, ułożony na wielką orkiestrę, byłby wywarł większy efekt, gdyby część środkowa trochę w szybszym tempie odegraną była. Najlepiej udałym numerem koncertu był kwartet smyczkowy, który odegrał Heydena „Serenade” z niezwykłą miękkością i wyborem cieniowaniem. Publiczność, która jak zwykle, i tym razem bardzo licznie przybyła, zadowolona była z koncertu i oklaskami wymogła powtórzenie niektórych numerów.

Dnia 15. b. m. urządziła tutejsza młodzież szkolna wieczorek literacko-muzykalny na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza, w którym profesorowie i tutejsza inteligencya liczny wzięła udział. Nastroj obecnych był podniosły, młodzież deklamowała utwory patriotyczne wyczesza i wykonała kilka utworów muzycznych; wogóle wieczorek wypadł świetnie.

Nasza Zwierzchność gminna przygotowuje się już do przeprowadzenia wyborów do Rady gminnej. O wszystkich sztucznościach i środkach agitacyjnych naszej kliki propinacyjnej nie omieszkamy zawiadomić szerszą publiczność. Dziś podajemy tylko do wiadomości fakt, który rzuci jasne światło na postępowanie naszego Naczelnictwa gminnego. Jak wiadomo ustawa gminna naka-

Wziąłem się tedy do golenia; popamiętam ja to golenie do śmierci; połowę włosów powyrzywałem, połowę ponadżyłem, przytem pokaleczyłem brodę niemilosiernie.

— A teraz sprubój pon tej sukmany i tej copki.

Wdziąłem sukmanę, leżała na mnie jak worek, czapka, czerwona krakuska, przystawała do głowy.

— Jesce se pon musi troche pomozic gębe i ręce.

Poddałem się i temu wymaganiu. Tymczasem gospodyni podała jajecznicę, chleb razowy i mleko, wójt poszedł zaprzęgać.

Spożywszy smacznie śniadanie, podziękowałem uprzejmie pani wójtowej, która przeproszała, jeżeli co nie smakowało, wsunęła mi ekskARBownikowi guldena do ręki, wskoczyłem na wóz, wjąłem lejce i batoę a wójt usiadł z tyłu; na środku wozu umieszczono wiadro na piwo.

Do Niska mieliśmy dobre dwie mile, jechaliśmy równo, konie były dobre i nie trzeba ich było wiele poganiać. Wło się wy! wio kary, wista! hehta! hon, hon,

hon, tru!, te i tym podobne wykrzykniki towarzyszyły śmignaniu bicza.

Już się dzień robił, gdy nas spotkał patrol wojskowy. Pytano dokąd, poco jedziemy, zrewidowano wóz i puszczono wolno. Dojechaliśmy szczęśliwie do Niska, stanęli przed poczta, wójt wzięł lejce a ja wszedłem do kancelaryi. Pocztmistrz stał tyłem do mnie i rozpakowywał nadeszłe pakiety, przy oknie jakiś jegomość czytał świeżą gazetę.

— Niech będzie pochwalony.

— Na wieki, odparł pocztmistrz, nie odwracając się wcale ku mnie.

— Prose pana, cy nie ma tam co dla nos?

— A skąd?

— Juści, od nos — nie znalazłem ani jednej wsi po nazwisku w okolicy Niska.

Na taką odpowiedź głupią zwrócił się pocztmistrz twarzą ku mnie. Zanim się dalej zapytał, przyłożyłem palec na usta. Zrozumiał widąc mój gest i rzekł:

— A to wy, tam w drugiej izbie jest paczka, i poszedł przodem a ja za nim.

Za progiem zrzuciłem z siebie sukmanę i zawołałem: jak się masz kochany kury-

nie?! Ten się przetęgał a potem serdecznie uściskał i ucałował,

Opowiedziałem mu na prędce moje przygody i prosiłem o dalszą pomoc w ucieczce. Ofiarował mi się z całą gotowością i prosił, bym zabawił parę dni. Lecz go przeprosiłem, bo mi spieszo było do Lwowa. Zostałem tylko na obiedzie.

Podziękowawszy zacnemu wójtowi za jego uczynność, zapłaciłem należność, której się długo przyjąć wzbraniał, i dopiero wtenczas wzięł, gdy mu powiedziałem, by za te pieniądze kupił gościńca dla żony i dzieci.

Podczas obiadu stanęło na tem, że pojedę do Rzeszowa poczta, ubrany w futerko kuzyna i jego urzędową czapkę. I tak zrobiłem. Po obiedzie pożegnałem ze łzami znacną rodzinę pocztmistrza i puściłem się ku Rzeszowowi pełen otuchy, gdzie się też szczęśliwie dostałem.

Największy Dóm eksportowy w Bernie

JAN TURETSCHK

Brünn, Rennergasse 1, Gräf. Mitrowsky'sches Palais
Comptoir u. Magazin: Friedhofgasse 5,

rosyjska za najczystą po najniższych cenach:

| | |
|--|-----------|
| 10 metrów kaszmiru, czarny i brązowy, podwójnej szerokości | złr. 4.— |
| 10 metrów materji ciężkiej, w troje kręconej, la. gat. zfr. 3.50, ila. zfr. 2.80 | |
| 10 metrów kałmaku, najjaśniejsze wzory, ciężki gąsienek | złr. 3.— |
| 10 metrów barchanu na ośdzieł, najjaśniejsze wzory, ciężki gąsienek | złr. 3.50 |
| 10 metrów materji na szlafrok w kratki, piękne wzory | złr. 2.50 |

Resztki towarów wełnianych

| | |
|--|-----------|
| na spodnie, 115 cm. długości, ciemnej barwy i dobry koci zimowy, cała reszka | 2.40— |
| na ubranie, 320 cm. długości, 1/2 szerokości, zimowy towar w ciemniejszej barwie, za wolną się rzączy, cała reszka | złr. 6.50 |
| na surduty zimowe, grube wełniany koci, granatowy lub ciemno-brązowy, 220 cm. długości, 1/2 szerokości, przedniej barwy, cała reszka | złr. 8.— |

Palmerston

| | |
|---|-----------|
| na surduty zimowe lub palto damskie użytkowane, w granatowym, brązowym lub czarnym kolorze, na żeński zimowy surduty, 220 cm. długości. | złr. 5.50 |
|---|-----------|

Loden

| | |
|---|-----------|
| z czystej wełny, przykrojony, 1/2 szerokości, w każdym kolorze, 180 cm. na jeden surduty, cała reszka | złr. 3.60 |
|---|-----------|

Peruwien i Doskin

| | |
|---|--|
| czarny, z najczystszej owczej wełny, 1/2 szerokości, bardzo dobry gatunek, nie połnączy, brązowy po najniższej cenie za metr, tylko zfr. 2.65 | |
|---|--|

Przybory dla krawców: Kloth Italia

| | |
|--|-----------|
| czarny, gładki i przykrojony, 1/4 szerokości | złr. 1.10 |
| czarny bawołniany, 1/4 szerokości | cent. 50 |

Satina

| | |
|---|----------|
| najlepsza, jasna w paski, także ciemna, na podszewki, za metr | cent. 25 |
|---|----------|

Schirting

| | |
|---|-----------|
| na tyły do kamizolek, z polyskiem, za metr | cent. 24 |
| 1 reszka (10—12 metrów) pokrowca, bardzo wytwórskiego | złr. 3.50 |
| 1 branki z juty, sześć tarczki, kompletne | złr. 2.30 |
| 1 garnitur jutowy, t. j. 1 obrus i 2 kapy na łożko | złr. 3.50 |
| 1 garnitur rypсовy, t. j. 1 obrus i 2 kapy na łożko | złr. 4.50 |
| 1 pokrowiec przed łożko z ciężkiej materji, śred. wielk. zfr. 2.50, wielki zfr. 3.— | |
| 1 pierścieradło, 2 metry długości | złr. 1.50 |
| 1 sieniek, 2 metry długości | cent. 90 |
| 1 sztuka kanafasu, 30 wiedeńskich łokci | złr. 5.20 |
| 1 sztuka damaszku, 30 wiedeńskich łokci, la. zfr. 7.50, ila. zfr. 5.50 | |
| 3 obrusy, 1/4, lniae, białe, czerw., nieb., łożko zfr. 2 — 1/4 | złr. 1.— |
| 6 serwet, 1/2 lniae | złr. 1.20 |
| 6 ręczników z damaszku lniaego, z frezjami | złr. 1.80 |
| 6 ręczników lniae z czerwonym obramowaniem | złr. 1.20 |
| 12 chustek do nosa, ozdobnych z kolorowym obramowaniem, dla panów | złr. 1.20 |
| " " " " " " " " dla pań | złr. 1.— |

| | |
|--|-----------|
| 3 koszule damskie z szafonu, z haftem | złr. 2.50 |
| 3 koszule damskie z mocnego płótna, rąbkowane | złr. 3.25 |
| 1 gorset nocny, bogato ubierany, la. zfr. 1.30, ila. cent. 80 | |
| 3 blouse kaftanski, we wszystkich barwach, bogato ubrane | złr. 3.— |
| 1 wełniany kaftanik, we wszystkich kolorach (Jersey) | złr. 2.— |
| 1 szal Angora, na zimę, 1/2, we wszystkich kolorach | złr. 2.80 |
| 1 normalna koszula dla panów i pań, z czystej wełny | złr. 2.80 |
| 1 normalne kalety dla panów i pań, z czystej wełny | złr. 2.50 |
| 1 kaftanik pod spód, dróciowy, z oblamowaniem | złr. 1.50 |
| 1 płód angielski do podróży, 3/4, metr długości, 1.60 metr szerokości | złr. 2.80 |
| 1 klasowa koszula męska, biała lub kolorowa, la. zfr. 1.80, ila. zfr. 1.20 | |
| 3 kołnierz do roboty z oxfordu, ila. zfr. 1.40, la. zfr. 2.— | |
| 3 par kalesonów barchanowych albo crease, ila. zfr. 1.80, la. zfr. 2.50 | |
| 3 par skarpetek, dziergane, białe i kolorowe | cent. 70 |
| 3 krawaty atłasowe, szerokie albo wąskie, ila. cent. 75, la. zfr. 1.50 | |
| 3 fartuski z oxfordu, z surowego lina i szafonu | złr. 1.— |
| 3 par zimowych pończoch, białe albo kolorowe, rolkone | złr. 1.80 |
| 1 sztuka płótna domowego, 29 łokci wiedeńskich | złr. 4.20 |
| 1 sztuka szafonu, 30 łokci wiedeńskich | złr. 5.50 |
| 1 sztuka rumburskiego oxfordu, 30 łokci wiedeńskich | złr. 4.50 |
| 1 sztuka barchanu proszkiego, 30 łokci wiedeńskich, biały i szary zfr. 5.— | |

! Nie podobające się artykuły będą zpowrotem przyjęte a płacisz francje odesłane. — Kupujciey za 10 zfr. przesyła się francje. 245 3-12

Brazm Paratiukiewicz 14 w Rzeszowie, polecił (owój) 41-3

SKŁAD TRUMIEN metalowych

Wielki i mały, także i brązowe okazy i metalowe, polierowane i lakierowane; posiada krawan, obrotowe, obracające, obracające, wiśnie, kapy, i podobające się wszystkim innym przedmiotom podobnym po najniższych cenach.

!! DLA REKODZIELNIKÓW !!

Teoretyczna i praktyczna Nauka rachunkowości z dodatkami: waga baropendencji, tabela przyw. waktowego, napisane przez Aleksandra Drosickiego, inżyniera. Księgarnia A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie. Cena 60 cent. (zfr. 60). Nabywający otrzymuje w dodatku tabelę solara: Podręcznik zmiany wag starych na nowe metryczne.

Propinacja mlejska w Rzeszowie

poleca na nadchodząco

Święta Bożego Narodzenia wszelkiego rodzaju napoje

z najlepszych gatunków po cenach miłych:

Okwitka litr 40 c. Szamborska litr 30 c. Wina krajowy litr 52 c. Rosolisy litr 52 c.

Piwo marowe okocimskie (leżak) w beczkach 50-litrowych 7 złr. 50 ct., w beczkach 25-litrowych 5 złr. 75 ct.;

zaczarnie w beczkach 50-litrowych 5 złr., w beczkach 25-litrowych 2 złr. 50 ct. Kuba w całych butelkach 20 ct., w półbutelkach 40 ct.; Janzka (przedni) w całych butelkach 2 złr., w półbutelkach 4 złr.; Koniak wo flaszkach półlitrowych 4 złr., kach i zfr. Rosolisy: Nr IV, duża flaszka litrowa przedniej i zfr. 20 c. Rosolisy: 75 ct., półlitrowa 40 ct. Nr III, duża flaszka litrowa 55 ct., półlitrowa 30 ct.; jak niemieci i inni rodzaje napojów, jak: alax, owocówka, likiery, esencje pancusowe itd. po nader umiarkowanych cenach. 253 1-2

Rum

Koniak

Rosolisy

Da odbiorów zamiejscowych ceny znacznie niższe.

Kólczyki „Stefania“

Jedynie w swoim rodzaju dla dam wszelkich stanów. Kólczyki to tak lubiane teraz, zaopatrzone znakami c. k. urzędu probierczego, wprowadzono zostały przesłaniem i jedynie u mnie są do nabycia.

Kosztuje tylko 1 zfr. para

porządnie i elegancko wykonanych.

Niemniej tyle używane obecnie

Branzolety „Niezapominajki“

z prawdziwego srebra, polowane, wypróbowane przez urząd probierczy, z kamieniami po 3 zfr.

poleca H. Bleier, jubilerski fabryczny skład

Wiedeń VI. Mariahilferstrasse 107.

Zamówienia z prowincji załatwiamy z przesłaniem należyłości lub za zaliczką. — Zakupuje też stare srebra, złoto i drogie kamienie, jakoteż zegary, po najwyższych cenach. 225 9-12

Już wyszła powieść H. Sienkiewicza

(dalszy ciąg: „Ogniem i Mieczem“)

POTOP

w 6 tomach.

Cena egzemplarza 13 zfr. 20 cent.

Do nabycia

w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

IZYDOR WOHL 18 9-10
W. C. H. W. O. W. I. C.
HERBATHY
rosyjskiej.

ŚWIEŻY

Kawior Astrachański

i Ogórki Znaimskie

w handlu 237 10-7

Ed. G. NEUGEBAUERA.

JABŁKA

rozmarynowe, królewskie i Gruszkę cytrynowa, orsz. południowe, różne owoce, kompoty i konserwy,

253 poleca handel 1-2

St. Jaśkiewicz
w Rzeszowie.

Naktadem Księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny)
w Rzeszowie
opuściło prasę dziełko p. t.:

RAMOTHI

HUMORYSTYCZNE

z Kulparkowa codziennego życia
sobral, ulęty i sprzedal taktady

A. B.

Cena 60 ct., z przes. poczt. 65 ct.

Stępa, zimno, nie szkodzi!

Tylko 1.85 złr.

Dla panów! Dla pań! Nieprzemijliwe, ciepłe, trwałe i zdumiewające tanie są moje gęste, nadszytych dobrze ubierające

KAPTANIKI

„mieszkańskie“

na jesto i simy dla pań, panów, chłopców i dziewcząt. Wszystkie po jednakozej cenie, bo tylko 1 złr. 85 cent za sztukę.

Te sławne kaptaniki „mieszkańskie“ są dla każdego człowieka niezbędnym odzieniem, w kolorach: szarym, brązowym, mięsazym, „bordaux“, niebieskim i czarnym w pasapie. Kto taki kaptanik posiada, jest zabezpieczony od zimna i wilgoci, gdyż te przylegają do ciała i utrzymują jednostajne ciepło, są zatem nieocenioną wartosci dla każdego. Oprócz wyżej wyszczególnionych gatunków po 1.85 złr. są dla dam jeszcze 2 lepsze gatunki w pasapie:

Z przedniej wełny „Zefir“ tylko 3.95 złr.

Z wełny „Zefir“ kreconej tylko 4 złr.

Zamiast miary wystarczy podać czy dla wielkiej, średniej lub małej osoby.

Wysyła za pobraniem jedynie hrna
Julius Fekete, Versandungshaus in Wien
V. Hundstürmerstrasse 14/32. 235 7-12

ROBORANTUM



brodę i środek wzmacniający. Z powodu tego posiadającego i ożywiającego przysmotu używano także „Roborantium“ — najlepszemu skutkiem w słabości pamięciowej i bólu głowy. Cena oryginalnej flaszki 1 złr. 50 cent., na próbę posyła się flaszkę za 1 złr.

Grolicha Flora-Hair-Milkon, mleko włosów odmładzające, nie jest żadną farbą włosów, lecz posiada prawie cudowny przysmot, nadając siwym włosom pierwotny młodocieniy kolor. Flora-Hair-Milkon jest od wiedz lekarskich doświadczony i polecony; działa na korzonki włosów i daje im potrzebną żywność, oddala łupież i krosty i nadaje włosom piękny połysk. Cena w wielkiej oryg. flaszki 2 złr.

Grolicha Poudre depilatoire, oddala włosy z niemitych miejsc pewnie i prędko. Cena jednej flaszki 70 ct.

Grolicha aromatyczna woda przeciw łupieży. Nieprzewidłowe pomnożenie łupieży jest często przyczyną wypadania włosów i powoduje łysienie. Dlatego trzeba zaraz wzięciu napobieda przy ujawnieniu się tej choroby, stosownym użyć tego środka, który natychmiast usunął z pewnością łysinę i wypadanie włosów. Takim pewnie działającym środkiem jest, na podstawie wielu skutków się opierając, „Aromatyczna woda przeciw łupieży“. Użytko jest pojedyncze a skutek niezawodny. Cena flaszki 1 złr.

Pomad z kwiatów majowych, robiona z świeżych kwiatów wiosennych. Pomada ta z kwiatów majowych, poleca się do pielęgnowania włosów, ochrania ona także swojemu zbawieniem częstotli składowemi przed wypadaniem, tworzeniem się łupieży, swięcenia i łysienia; przy ciągłym zaś używaniu włosy stają się gęste, białe i krępe. Cena tygi 1 złr.

ROBORANTUM

Esau de Hôbe, wschodni środek, upiększający cerę twarzy, sprawia naturalną delikatność, białość i piękność ciała, usuwa piegę, plamy wątrobiane itp. Cena 85 ct.

Karpaska woda z salketylowym kwasem do utrzymania i zachowania pięknych zębów, jakoteż do pielęgnowania sznurczanych. Usuniera także ból zębów i zapobiega zachwyceniu z nat. Cena 60 ct.

Kosmetikum, olejek wzmacniający włosy, delikatny i nieoceniony, czyni włosy ukladnie i krępcze. Flaszka 1'50 złr., na próg 1 złr.

Bouquet de Serail de Grolicha, najprzedniejsza perfumy do chustek od nosa. Z powodu swojej elegancji może służyć także jako praktyczny podarunek. Cena 1'50 złr. i 80 ct.

Grolicha Flora-Poudre de Riz, różowy w dzieci, młodzieńcy w nocy. Najdoskonalszy środek do podtrwania skóry delikatnej; nadaje twarzy w okamgnienie blasku, białość, gładkość i delikatność, i trzyma się doskonale, nie do pozostania. Cena olejek. podofka 50 ct.

Grolicha różowa-Flora placki, najdelikatniejsza, płynna, roślinna czerwoność na wargi i usta, tworzy ognisty i żywy lakier. Cena flaszki 50 ct.

Grolicha Flora-tynktura do farbowania włosów i brody, zupełnie nieszkodliwa, naturalna i trwałe barwiący środek ożywienia wszystkich stopniów kolorów od blond aż do najciemniejszej brunatności. Cena wielkiej flaszki 1'20 złr.

Wszystkich preparatów dostać można u

J. Grolicha w Bernie.

Nabyć także można: w Rzeszowie u J. Schalltra i Sp.; w Barczewie u Biernackiego; w Brudcu a Francusko; w Brzeszku u Darda; w Buczynie u Kozłowskiego; w Czerwonem u Ign. Schalltra; w Drobobyciu u J. Schalltra; w Jarosławiu u Wieleckiego; w Jasio u Brętwickiego; w Kolonii u Buczynskiego; w Krakowie u W. Budy; w Lwowie u Z. Buckera; w Lublinie u Buczynskiego; w Przemyślu u Krupa; w Przemyślanie u Baranowskiego; w Rzeszowie u W. Budy; w Stanisławowie u Macury; w Tarnobrodzie u Ciochowskiego; w Tarnopolu u Januszewskiego; w Złoczowie u Kappera; w Złoczowie u Pasterka; w Żywcu u Hury Pawlowskiego.

174 7-10

Drognerya J. B. Zacharskiego w Rzeszowie
poleca Szan. Publicznosci 237 7-7

HERBATE I RUM

w wybornych gatunkach.

HERBATA!

Całkiem świeży transport herbaty chińsko-rosyjskiej!

| | |
|--|---|
| 1/2 kło Congo cesarskiej 2 złr. 50 ct. | 1/2 kło Suszong . . . 3 złr. — ct. |
| 1/2 kło familijnej . . . 3 „ 20 „ | 1/2 kło Imperial . . . 5 „ — „ |
| 1/2 kło Melange de Mosc. 4 „ — „ | 1/2 kło wystawków własnego wysiewu . . . 1 „ 60 „ |
| 1/2 kło Mandarinki . . . 4 „ — „ | |

Prawdziwy Jamajka Rum!

| | |
|---------------------------------------|---|
| Nr 1. najpręd. 1 flaszka 3 złr. — ct. | Nr 2 średni 1/2 flaszki . . . 4 złr. 45 ct. |
| „ „ „ 1 „ 20 „ | Nr 3 przedni 1 flaszka . . . 1 „ 20 „ |
| „ „ „ 1 „ 75 „ | „ „ „ 1 „ 60 „ |
| Nr 2. średni 1 flaszka . . . 1 „ 80 „ | „ „ „ 1 „ 30 „ |
| „ „ „ 1 „ 90 „ | |

KSIĄŻKI

KUCHARSKIEJ

J. Bobreckiego

wyšlo piąte wydanie 307. — Do nabycia w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

PIERNIK

hygieniczny z fabryki L. Czynskiego w Jarosławiu

podług licznych świadectw lekarskich i uszanowanych lekarzy, jest niezawodnym środkiem, usuwającym dolegliwości leziwego trawienia, jak: obstrukcy, hemoroidy, dyspepsy, konstypcy, zgęgę, wzdęcia, odbijanie, niestrawność, podnieca spęty i dziełnie przyczynia się do wymiany materii odżywczej.

Do nabycia w sklepach wiatynych: Lwów, ulica Hallicka 6; Kraków, Sukiennice 23; Przemyśl, ulica Franciszkańska; Praga, Graben 12, jakoteż we wszystkich aptekach i handlach karmicznych, gdzie odnotowy plakat jest wywieszony. — Obrotowa broszura, podająca niezawodne rady dla cierpiących na dolegliwości leziwego trawienia, napisana przez lekarza specjalistę, roszyła fabryka, bezpłatnie i franco.

208 15-7

Ozbolenie lub brak sily męskiej

Impotencya.

Pewny środek!

Za pomocy a. k. uprz. Carbon-Gentilien-Donche każdy, bez względu na przyczynę, często w 2 dniach, bez względu na wiek, może być wyliczonym a impotencyi i polencyi. Kuracja przyjazna i niewidoczna. Świadectwa najznakomitszych profesorów medycyny, pism fachowych gorce rekomendacyi lekarzy i tysiące podpisów walczących każdego cierpiącego ucylic Carbon-Donche, która dala trwałą gwarancję. Komplet z opisem użycia i świadectwami lekarzami kosztuje 5 złr. 80 cent. 246 3-32

Przesyła pod dyktando. Należy i zawartość niewymienioną. Adres: K. k. Carbon-Donche-Donch Dr Carl Adamson Wien, VII., Marihilferstrasse 26.

PANNA lat 30, mełca posęgu gęstego, waga 5000 szr., przęga węgry w swiętek mędzki i mełczony mającym najmniej 500 szr. pensy rocznie. Adres: Z. N. poste restante Rzeszów.

PEWNA
Sekretna Pomoc Lekarska!

Granatowo, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyktando, leczy wedle jedynie wyrobowanej i nieszkodliwej metody, wszelkie choroby syfilizmu, tudzież skutki nałogi, osłabienie siły mięśni, zakazne i katarskie upływy, patologiczny nadmiar lub brak regularności itd. 196 22-7

D. J. Kurpiel
Specjalista-lekarz chorób tajemnych, przy ulicy Wałowej 1. 3 we Lwowie.

Zamiejscowym udziało skuteczną radę listowo i wysła odwrotnie stosownie lekarstwa w sposób dyskrecjonalny

Tylko 1 zhr. 60 cent.

POZYTY
ADAMA MICKIEWICZA

na ładnym satynowanym papierze w 4. tomach
1 zhr. 60 ct., w oprawie płóciennej 2 zhr. 50 ct.

Do nabycia w Księgarni J. A. Polara
(H. Czerny) w Rzeszowie.

Tylko 1 zhr. 60 cent.

Porządku i ład podarunk
na Boże Narodzenie i Nowy Rok!

Prawie darmo!

Jak długo zapas starczy otrzymaj każdy tydzień 9 zhr. wspaniałej, serwie obiadowej ze srebra imitowanego, które nawzajem i pięknie białem porcelanie, oraz adamaszkowy garnitur stołowy najprzedniejszej jakości. 251 1-15

6 noży o znakomitem ostrzu stalowem, 12 (6 tyłek i 6 widełek), 24 (12 łyżeczek do kawy i 12 do moki), 1 obrus adamaszkowy, 12 serwetek odpowiednich

55 sztuk. — Wszystkie 55 sztuk, które otrzymała kosztowały 30 zhr., obecnie tylko 9 zhr. W razie niekownowolenia płaci się natychmiast bez trudności się zwraca i dlatego zamawiając nie się nie ryzykuje. Proszek do czyszczenia porcelany 15 cent. Przesyłka za gotówkę lub za salicajką i zamówienia adresować należy do protokółowanego przez sąd handlowy

Universal-Versand-Bureau,
Wien, Ottakring, Salzburggasse 28.
Filia: Włocławek, L. Rothenthurmstrasse 5.

Dra J. G. POPPA

Aromatyczną Pastę do Zębów

Zęby (naturalne i sztuczne) konserwują się i zapobiega się bólowi zębów. Szuska kosztują 35 cent. 33 5-6

Woda Anaterynowa do Ust
Dra J. G. POPPA

c. k. nadwornego dentysty we Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2,

siemieraż ból zębów, leczy chore dąsłaki, strzymuje i czyści zęby, zapobiega cuchnięciu z ust, ułatwia żłokowanie u małych dzieci, służy jako przeczyszczająca przeciw dżyftery, używając niejednokrotnie potrzebna przy użyciu wody mineralnych. Wielka butelka 40 zhr., średnia 1 zhr., mała 50 ct.

ROŚLINNY PROSZEK DO ZĘBÓW

oprawia po krótkim użyciu lśniącobiałe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 cent.

ANATERYNOWA PASTA DO ZĘBÓW

w smółkach składowych po zhr. 1.22, uznany środek do czyszczenia zębów.

PLOMBA DO ZĘBÓW, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dźsiurach zębów. Pudełko 1 zhr.

MYDŁO ŻIŁOWE. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrazom, piamom wytrzybianym i piegom, dla wzmacnienia i utrzymania czystości i gładkości cory, przeciw stłuszczeniem nieczystej cerze i wypryskom, po 30 ct.

Upraszam się P. T. Publiczność, aby wyraźnie żądała przetworów c. k. nadwornego dentysty Poppe i tylko takie przyjmowała, które są opatrzone marką ochronną.

Wielu fletosarzy i handlarzy we Wiedniu i Innsbrucku ukrachych zostało znowu sądowo znaczną grzywną pieniężną.

SKŁADY moich preparatów utrzymują w Rzeszowie: apt. W. Kalinowski, apt. A. Karpiański, J. Schmitt i Sp., dróg. J. B. Zacharaki i handel galant. Jachimowicz; w Białymostku: apt. A. Brzód; w Brzeszczynie: apt. P. Zieniewicz; w Dynowie: apt. F. Bernacki, następnie: w Głogowie: apt. J. Bursa; w Jarosławiu: apt. V. Rohm i apt. L. Widołski; w Kabanach: apt. B. Heger; w Kolbuszowej: apt. Fr. Baczek; w Leżajsku: apt. E. Henschel; w Łańcuchu: apt. M. Szulc; w Nowym Sączu: apt. B. Donatowski; w Pilecie: apt. Z. Cankja; w Przemyślu: apt. F. Świtalski; w Radoszycach: apt. J. Masłowski i apt. S. Saliński; w Ropczycach: apt. M. Zymirski; w Rzeszowie: apt. J. Czarnecki; w Sędziszowie: apt. J. Mizurki; w Sokołowie: apt. J. Dudański; w Strzyżowie: apt. W. Zajączkowski; w Tyczynie: apt. A. Reżewski; w Ulanowie: apt. J. Wroński; w Żolym: apt. W. Podgórski.

Kuracja zimowa.

Przeciw gościcowi **Wilhelma** Przeciw reumatyzmowi

antiattrytyczna i antireumatyczna

HERBATA CZYSZCZĄCA KREW

powinno działa działanie znakomite skutek wyborny

Międzynarodowa wystawa 1879 r. w Sidney Hers concura, międzynarodowa wystawa w Melbourne 1880 r., złoty medal, dyplom i szaszczyna wzmianka, najwyższe odznaczenie.

Franciszka Wilhelma
aptekarsza w Neunkirchen (Dolna Austria)

siywana z najlepszym skutkiem przeciw gościcowi, reumatyzmowi, nogom dźsiocicyom, zastarzałym chorobom, jatraczym się ranaom, chorobom płciowym i skórnym, wagróm i liszajom, syfilizacyom puchnięciom, puchnieciu wątroby i śledziony, hemoroidom, dźsiocicyom, cierpieniom nerwowym, boleściom w męskach i członkach, kurczom łożdżkowym, dolegliwościami wiatrów, zatwardzeniem, upławom w kobiet, polacy, chorobom męskim, skroflicyzyom i wielu innym chorobom. — Broszurki o skutkach leczenia w ostatnich 16 latach franco i gratis. — Pakiety dzielone na 8 dawek, po 1 zhr., stempel i opakowanie 10 cent. można sprowadzić od **Franciszka Wilhelma**, aptekarsza w Neunkirchen (Dolna Austria). — Strzedz się trzeba przed zakupnem falsyfikatów i należy uważać na urządzone chronione w wielu państwach marki. 247 2-12

Kuracja zimowa.

Dostać można w Rzeszowie u W. Kalinowskiego apt.; Boża: Adolf Gross apt.; Bóbrka: A. Miedlicki apt.; Bolechowice: Albia Wałowicz apt.; Brody: M. S. Franzos, Brzany: B. Fadenbocht, Śbieszca: Leib Neumann, Bursztyn: J. N. Kilanko, Busk: Józef Władysław Zobos apt.; Dobromil: Antoni Grotowski apt.; Drohobycz: Józef Müller apt.; Ciepikowice: Franciszek X. Zopoth apt.; Horodenka: M. A. Zolnowski apt.; Hrystyna: Witold Czaraki apt.; Jarosław: J. L. Widołski apt.; Kabanach: Stanisława Strumiłowa; Karol Piepes apt.; Kolbuszowa: Franciszek Baczek apt.; Kolomyja: M. Bolchover, Jan Sidorowicz apt.; E. Stenozel apt.; Komarno: A. Kemper's wdowa apt.; Kozowa: Karol Chabaszanyi apt.; i Ludwik Widołski apt.; Kraków: Wilhelm Fenz, Wiktor Redyk apt.; i Józef Trauczyński apt.; Lwów: Piotr Mikolajczyk apt.; Zygm. Hecker apt.; Jakób Beiser apt.; i Kaliks Kraynowski apt.; Miłków: A. M. Quirini apt.; Monasterzyska: Władysław Zarak apt.; Nowy Targ: Karol Laner, Nowy Sącz: W. Szilpek apt.; Oświęcim: Konst. Stegowski, Podgórze: Józef Świtalski apt.; Podwołoczyska: D. Schneider apt.; Przemysły: W. E. Bruchowski i Władysław Nahlik apt.; Przeworsk: Feliks Świtalski apt.; Radziłów: A. Jankiewicz apt.; Rzeszów: Liebreich Hirsch, Ropczyce: M. Zymirski apt.; Byszynów: W. Wojtykiłowicz apt.; Sambor: Józef Aleksowicz apt.; Sanok: Jan Zerowicz apt.; Sędziszów: Jan Mizurki apt.; Skole: Stryj: J. A. Lechowicki apt.; Stanisławów: Jan Macara apt.; Stryj: Jolita Zgórski apt.; Szczuczów: W. Hainz, Taraspol: Franciszek Jamrogowicz apt.; i Herman Kahane apt.; Tarnobrzeg: E. Bank apt.; i W. A. Wierzycki, Ulanów: J. Wroński apt.; Ustrzyki: Jul. Rodl apt.; Wadowice: S. Kurowicki apt.; Wojniłów: Ernest Stębor apt.; Zaleszczyki: Jakób Nagras apt.; Żółkiew: Julius Nahlik apt.; Żurawno: Józef Tomaszewski apt.; Żywiec: Bardasz apt.

Księgarnia J. A. POLARA
(H. Czerny) w Rzeszowie

połącza Mistrz Chęszczewskiego

ILLUSTROWANE
Dzieje Porozbiorowe Polski

od r. 1794 do 1864, osobliwie 55 ilustracyami. — Cena ogólna oprawy w płótno angielskie 1 zhr. 50 cent.

Księgarnia J. A. Polara (H. Czerny) w Rzeszowie, wydała i polca:

Mapę pow. rzeszowskiego
Mapę pow. tarnobrzegskiego
Mapę GALICJI Niżniejszej

po 30 ct., wielkie folio.

Pieniądze najlepiej przesyłać przekazem pocztowym, dołączając 5 do 10 ct. na portoryum opaski

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem na Gygadwce w domu pod Nr. 431

Piekarnię

i wypiekać będę codziennie dwa razy świeże i smaczne pieczywo po umiarkowanych cenach. — Na żądanie wypiekam także domowe pieczywo. — Mając 17-letnią praktykę sa sobą, jestem, iż potrafię wwasytkim wymogom zadość uczynić. — Z głębokim szacunkiem

239 5-5 **Ludwik Juszcak.**

Chorym na prowincyi na jakakolwiekby chorobę organów płciowych, choćby najmniejniej zapadłych, a chępcy od aleobliczonych moralnych i materialnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorzej kuracy w drodze korespondencyj, jako jedynej, która niejednokrotnie dyskrety, wzaszczęście zasposobion (kuracy w zupełnie tajności, w inny sposób jest absolutnie niepodobna na prowincyi) umożliwić radykalnego wyleczenia się w dźsiwiedziennym lekowaniu, a tam samym chorogo od wielu bardzo przytrych następstw w przyszłości zaszania. 204 22-7

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszym tajności, a przytom granatowo, bez przerwy obowiązują, bez żadnego bólu, środkami nieszkodliwymi i szybko wyczasnymi, przyjmują z szacunkiem naj-oddziejego skutku w kuracy na pomocy korespondencyj, mieszającej we Lwowie.

Specjalista Chorób Płciowych

w takowych od kilkanaście lat wyłaczaj praktykę lekarską wykonując. Leczy wszelkie choroby syfilizacy i skórnego, tak świeżo powstałe jak i zardawione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narodzi, wżędzenia, zakazne i katarskie upływy, patologiczne wypadki syfilis, nadmiernej lub powstrzymanej regularności, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodoci, jak: niedokrwienie, nacięciach, upływy nocne, osłabienia nerwowe i funkcji płciowej (impotencya), drżenie męszkulow, podniecia, poczucie suchoty i wyschnięcia zapiła, wszelkie wyoloczniacze organizmu w ogóle itp.

Na listy, które pod podobnym nazwiskiem, tak A. M. Schindler, lub odpowiednio bezwzględnie i wysła lekarstwa dyskrecjonalnie. — Domowa cęciacyca tylko od 12. do 1. w Ryńku 1. 22.

NA GWIAZDKĘ!

224 10-7

Garnitury ze srebra chińskiego Christofa, jakoteż: noże, łyżki itp. — Bogaty wybór przedmiotów z brązu, pluszu, skóry, drzewa, jak garnitury do palenia, pisania, lichtarze, lampy, albumy, teczki do listów, kasetki z urządzeniem do sycia, haftu i podróży, ramki fantazyjne z kwiatów, puławy, cygarówki z haftem i bez. — Bardzo gustowne wazony na kwiaty, postumenty, talerze ścienne z majoliką i terakoty. — Wielki wybór zabawek dziecięcych. — Prześliczne dekoracje na drzewka Bózego Narodzenia. — Skład haftów na suknie, kanwie, aksamie i pluszu, gotowych i rozpoczętych, oraz wszelkie przybory do sycia, haftu i krawieckiego. — Stroje damskie i męskie, pończoski, pończochy.

JANA KREMPY W JAROSŁAWIU

Zamówienia pocztowe wysyłam odwrotnie, nie licząc kosztów opakowania.

Cenniki na żądanie franco gratis.

Nowości Muzyczne!

- Möderwica, Kadryle Ukraińskie. — 65
- Millicker, Carlotta Walzer (z op. „Gaspard”) 1.—
- Traum Walzer (z op. „Feldprediger”) 1.—
- Strauss, Freudenrauschen, Walce 1.—
- An der Weige, Polka maz. — 72
- Adelen Walzer 1.—
- Schatz Walzer (z op. „Zigeunerbaron”) 1.—
- Ziehrer, Henden-vons, Polka fr. 60.—
- Zerownicki, Sny młodości 1.—

Najnowsze Operetki!

- Mittlerera „Der Vicomte de...”
 - Potpourri, seszyt I i II. 3.—
 - Gilda Walzer 1.—
 - Müllera „Der Hofnar...”
 - Potpourri, seszyt I i II. 3.—
- Do nabycia w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

D^r A. BERGERA
 nowy poradnik w chorobach płucnych i skórnych, trzecio wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr. za zaliczkę wraz z opak. i zfr. 20 ct. Także leczenie listownie pod dyktando, oraz i lek. 216 13-7
 Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów, ul. Karola Łaskwika, liczba 7.

DOM
 w Rzeszowie
 pod Nrzem 105—106, koło kościoła, należący do spadkobierców Świątlickich, jest w wolnej ręki do sprzedania. — Bliszej wiadomości utrzymać można w Administracji „Kuryera Rzeszowskiego” lub u p. Świątlickiego w Przeworsku. 249 1-2

KALENDARZE
 na 1887 rok.

- „Anonim” humorystyczny 60 ct.
- Powinnochny gubczyński 50
- Dziśbelki w sprawie 75
- Katolicki 50
- Koleja dla gospodyń 85
- „Karyera Lwowskiego” 50
- Macierzy polskiej 40
- Cieszyński 20
- „Szczytnik” 50
- Powinnochny 50
- „Ognisko Domowego”, ilustr. 50
- Rodowity 40
- „Smigun”, humorystyczny 50
- Familijny, ilustrowany 50
- Klasycki 20
- Klasycki 20
- op. ps. 30, 40 i 50
- Przygodowy 20
- Ugro, ilustr. (wzrost) 25
- 30-pięciany 20

Do nabycia w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

CUKIERNIA

ulica Pańska, Rzeszów

Józef Lewicki

połącza się Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świątach do wykonania wszelkich zamówień na

torcy, struclę, placki krakowskie (przekładane), serniki, makowniki i inne ciasta,

oraz poleca: kwiaty cukrowe do ubierania tortów, wielki wybór cukrów deserowych, pomadek, czekoladek i lonych karmelków, owoców smarzone francuskie i własnego wyrobu, kompoty i konfitury w słojkach tylko **pianki i cukry na drzewka,** bombonierki i pułeczki na cukry, wielki wybór.

U każdej porze dnia podaje kawę, herbatę, czekoladę, wódeczkę, likiery i wina po cenach najumiarkowańszych. 250 1-3

Uprasa o łaskawe wczesne silecienia. — Zamiejscowe obstarunki skutecznie najstaranniej odwrotną pocztą.

Mieszkanie

składające się z 7 pokoi, kuchni, piwnicy i strychu, jest od 1. stycznia 1887 roku za mierną cenę do wynajęcia. Bliszej wiadomości udziela Księgarnia J. A. Pelara.

Najlepsza
Nafta
 salonowa
 nieeksplozująca
 w mniejszych ilościach i beczkami w składzie

J. Schaitter i Sp.
 223 w Rzeszowie. 6-10

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
 najdelikatniej
 alkalizująca woda mineralna
SZCZAWIOWA
 napój orzeźwiający stołowy,
 skuteczny bardzo na kaszel, w chorobach zryt, katarach żołądka i pęcherza,
 jak również inne wody mineralne, zimową porą używane, poleca handel 241 3-7
J. Schaitter i Sp. w Rzeszowie.

!NOWOŚCI!

- KSIĘGARNIA
 J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
- połącza następujące nowe książki:
- Chmielewski A. ks. Nauki na niedzielo i święta cz. 1-4 1.80
 - Chmielewski F. Nasi powieściopisarze 0,40
 - Coste A. Środki zaradcze przeciw wady czyli bytens socyalna 5,00
 - Gawdy w listach Jordana do pana Jena. Berta nowa 1,00
 - Głębocki J. D. Wspomnienie z r. 1830 do 1831 2,50
 - Jokst M., Baron Cyganów 1,20
 - Włosk kobiecy 1,20
 - Królewica 2,52
 - Przez wszystkie piekła 1,20
 - Kraśnicki Z. Pisma z przedmową Stanisława hr. Tarnowskiego, 2ty 5.—
 - Krechowiecki Adam, Starosta Zygwulski, 2 tomy 3,40
 - Krasniak M., Józio mularczyk i ksi. Jan Bosco — 1,5
 - Marroné W., Na dnio życia 1,80
 - Mestenhauer K., Szkoła tańca. Masur i jego zssady, oraz 125 figur max. 1,40
 - Nickiewicz A., Konfederaci Barcey i Jakób Jankowski — 30
 - Murray Clark, Psychologia 3,52
 - Nie wypada. Podrozczki, prostujący najczęściej popełniane błędy w życiu towarzyskiem i jezyku — 45
 - Ohnet J., Damy z croix-mort 1,50
 - Ostaszewski A., Szkice naukowe-Rozwiczka z zakresu sztuki i archeol. 1,50
 - Pamiętniki cesarowej Katarzyny II. 2.—
 - Pisart ks., Pokarm duszy chrześcijańskiej — 90
 - Raspaki W., Grzechy królowieki 2ty 3,98
 - Rogows J., Ryszard Godawa, 2ty 3.—
 - Sarnański Z., Różni ludzie. Nowelle i opowiadania, wydanie drugie 1,20
 - Sewiński L., Na rozstajnych ścieżkach 5 04
 - Spitzer S., Jan Kochanowski. Poglądy na życie i pisma jego — 45
 - Stella-Szwiecki dr., Kady dla młodych mężczyzn 1,00
 - Wspomnienie wygnanego Litwina, (1806 do 1834) — 30

Stanisław Pion w Rzeszowie
 poleca 243 4-4

na Gwiazdkę

dla dorosłych: wyroby z chińskiego srebra, brązu, drzewa, skóry, pluszu, majoliki, szarówek, detaliczne, oraz wszelkie dekoracje na drzewko, jakoteż: lichtarzyki, świeczki, postytkę, talcusiaki, szklane i srebrne, gwiazdki i kule szklane itp.